



Święty Szymon z Trydentu.

Zobacz następny temat
Zobacz poprzedni temat

Forum Tradycji Katolickiej Strona Główna » Pytania

Autor

Wiadomość

stefan
UżytkownikKto mieszka za sciana
Dołączył: 16 Lip 2008
Posty: 1240 Przeczytał: 45
tematów

Płeć: Mężczyzna

Wysłany: Sob 19:34, 12 Gru 2009



Czy można prosić o dokładniejszą informację o Szymonie z Trydentu? Podobno został wykreślony swego czasu z martyrologium/czy dobrze napisałem?/ świętych Kościoła Katolickiego. To znaczy jest świętym czy nie jest?

Najświętsze Serce Boże przyjdź Królestwo Twoje!

**Teresa**
AdministratorKto mieszka za sciana
Dołączył: 07 Cze 2007
Posty: 11862 Przeczytał:
376 tematówSkąd: z tej łez doliny
Płeć: Kobieta

Wysłany: Sob 23:08, 12 Gru 2009



Szymon z Trydentu (26 listopada 1472 - 21 marca, 1475) był chłopcem z Trydentu, którego zaginięcie było podstawą do oskarżenia miejscowych Żydów o mord rytualny.

Szymon zginął przed Wielkanocą 1475, co zostało połączone z wygłaszanymi wówczas kazaniem, w których obszernie relacjonowano żydowskie mordy rytualne. W poniedziałek wielkanocny jego ciało ze śladami nakłuć znaleziono w rzece obok dzielnicy żydowskiej.

Przywódcy społeczności żydowskiej zostali aresztowani; 15 z nich skazano po torturach, na których przyznali się do uprowadzenia i zamordowania dziecka - na spalenie na stosie.

Kult młodego świętego zaczął się szerzyć w całej Europie, przypisywano mu ponad 100 cudów. W 1588 papież Sykstus V zaaprobował kult, czyniąc go patronem osób uprowadzonych i torturowanych.

W 1965 Sobór Watykański II na nowo przeprowadził proces tego świętego, uznając historię Szymona za fałszywą. Paweł VI ostatecznie usunął go z katalogu świętych katolickich, zakazując jego kultu. Okoliczności jego śmierci do dzisiaj nie wyjaśniono.

http://pl.wikipedia.org/wiki/Szymon_z_Trydentu

"O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy"
Laudate omnes gentes, laudate Dominum.. Nie być pysznym - (św. Benedykt, Reguła, IV.34)



Reklama

Wysłany: Pią 11:06, 30 Gru 2011



stefan
Użytkownik



Kto mieszka za sciana
Dołączył: 16 Lip 2008
Posty: 1240 Przczytał: 45
tematów

Płeć: Mężczyzna

Teresa
Administrator



Kto mieszka za sciana
Dołączył: 07 Cze 2007
Posty: 11862 Przczytał:
376 tematów

Skąd: z tej łez doliny
Płeć: Kobieta



Wysłany: Sob 23:32, 12 Gru 2009



Czyli rozumię ,że papież może "anulować" wcześniej ogłoszoną kanonizację przez innego papieża.

Najświętsze Serce Boże przyjdź Królestwo Twoje!



Wysłany: Sob 23:33, 12 Gru 2009



W ostatnim nr. ZW 12/2009 jest artykuł pt. **"Skąd się wzięli <starsi bracia>"** i jest też wzmianka **o św. Szymonie z Trydentu i o książce** syna rabina Eliasza Toaffa - **Ariela Toaffa** pt. **" „Krwawa Pascha”** doktora Toaffa.

*"W szczególności, uczoney **zajął się sprawą św. Szymona z Trydentu.** Tego dwuletniego chłopczyka z włoskiego miasteczka Trydent w roku 1475, w przeddzień żydowskiej Paschy, kilku aszkenazyjskich Żydów uprowadziło z domu. Nocą złoczyńcy zabili dziecko. Spuścili z ciała krew, przebili je gwoździami i ukrzyżowali głową w dół, wołając: „Niech zginą wszyscy chrześcijanie na lądzie i na morzu!”. W ten prymitywnie dosłowny sposób świętowali oni swoją Paschę – archaiczny obrzęd, na pamiątkę przelanej krwi i zabitych dzieci, nie chcąc w zwykły metaforyczny sposób zamienić krwi winem.*

Morderców złapano, a oni przyznali się do wszystkiego. Biskup Trydentu uznał ich winnymi. Jednak społeczność żydowska zaprotestowała u Papieża, a ten poruczył biskupowi Ventimiglia przeprowadzenie śledztwa. Żydzi przedstawili swoją wersję: „Szymona zabili chrześcijanie w celu prowokacyjnego zdyskredytowania judaistów”, - tak jest napisane w przedwojennej encyklopedii żydowskiej. Autorzy encyklopedii mieli dobre wyczucie: ten sam argument wykorzystali Żydzi w roku 2006, gdy musieli wyjaśnić masowe zabójstwo dzieci w Kafr Qana.

*W XV wieku Żydzi mieli duże wpływy, ale nie byli wszechmocni. Nie mogli postąpić tak, jak w roku 2002 po masakrze w Jenin'ie, kiedy po prostu kazali wszystkim zamknąć się. Nie mieli amerykańskiego weta w Radzie Bezpieczeństwa. Nie mogli zbombardować Rzymu, a słowo „antysemityzm” wynaleźli dopiero po 400 latach. **Przestępcy sądzeni byli sprawiedliwie,** a oni przywykli do przywilejów. W celu powtórnego rozpatrzenia sprawy **papież Sykstus IV powołał komisję z sześciu kardynałów, na czele z chlubą ówczesnej nauki prawniczej. Najwyższy Sąd powtórnie uznał oskarżonych winnymi zabójstwa. Można prześledzić katolicką i żydowską interpretację wydarzeń. Protokoły procesu zachowały się w Watykanie do naszych czasów.***

***W roku 1965 w Kościele Rzymsko-Katolickim nastąpiła pierestrojka.** Podczas burzliwych dni Drugiego Soboru Watykańskiego reformatorzy, chcąc odnowić wiarę i dostosować ją do nowego, wygodnego dla Żydów dyskursu, zniszczyli podstawy tradycji religijnej. Krótko mówiąc, katolicy hierarchowie szukali poklasku u liberalnej prasy.*

***Zawsze czujni Żydzi wykorzystali pojawiającą się możliwość i zaczęli naciskać na biskupów, aby **dekanonizowali świętego Szymona z Trydentu.** Biskupi zgodzili się – do tego czasu zdążyli już zdjąć winę z Żydów za ukrzyżowanie Chrystusa i uznali własną winę za prześladowania Żydów.** W porównaniu z taką rewolucją zabójstwo włoskiego*

*dziecka było nic nieznaczącym drobiazgiem. Biskupi w trybie pilnym przyjęli rezolucję: przyznania się oskarżonych uważać za nieważne, ponieważ uzyskano je na mękach. A więc oskarżeni byli niewinni. **Zaprzestano i zabroniono kultu Szymona, a szczątki zamęczonego dziecka zabrano i schowano w nieznanym miejscu, aby nigdy już nie było do nich pielgrzymek.***

*Wróćmy jednak do dr Ariela Toaffa. Badając dokumenty sądowe, doszedł on do wstrząsającego odkrycia: **przyznania się zabójców nie były podyktowane stosującymi tortury fanatycznymi śledczymi**; gdyż zeznania zawierały informacje, o których włoscy przedstawiciele Kościoła lub policji absolutnie nie mogli niczego wiedzieć. Przesłany był członkami nielicznej gminy Aszkenazyjczyków pochodzących z obcego kraju, która miała swoje własne obrzędy, różniące się od tradycji miejscowych Żydów włoskich. Obrzędy te zostały dobrze opisane w zeznaniach oskarżonych, chociaż początkowo nie były znane ówczesnym kompetentnym organom. Toaff podkreśla: „Te magiczne formuły w języku starohebrajskim, posiadające mocne antychrześcijańskie akcenty, nie mogły powstać w wyobraźni sędziów, ponieważ nie mieli oni pojęcia o tych modlitwach, które wchodziły w skład nieznaną we Włoszech tradycji Aszkenazyjczyków. Przyznanie się do winy jest ważne tylko wtedy, gdy zawiera pewne autentyczne i sprawdzalne szczegóły przestępstwa, o których nie wiedziała policja. Tą żelazną zasadę śledztwa sąd w Trydencie zachował.*

*Podobne odkrycie mogłoby wstrząsnąć, porazić i zmienić Kościół. Uczony, **dr Toaff, wskrzesił pamięć o świętym Szymonie, którego dwukrotnie skrzywdzono: w wieku piętnastym padł on ofiarą krwiożerczych czarowników, a w dwudziestym – stał się ofiarą kościelnej pierestrojki. Odkrycie zacnego izraelskiego profesora mogło spowodować skrucenie watykańskich uczonych: chcąc być w przyjacielskich stosunkach z ważnymi przedstawicielami amerykańskiego żydostwa, zapomnieli oni o zamordowanym dziecku. Niestety, dotychczas nie przyznają się do swego poważnego błędu.***

<http://www.israelshamir.net/Polish/Polish10.htm>

stefan napisał:

To znaczy jest świętym czy nie jest?

To znaczy że został **dekanonizowany**, czyli nie jest świętym.

"O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy"
Laudate omnes gentes, laudate Dominum.. Nie być pysznym - (św. Benedykt, Reguła, IV.34)



Wysłany: Nie 10:31, 13 Gru 2009



Cytat:

"W 1965 Sobór Watykański II na nowo przeprowadził proces tego świętego, uznając historię Szymona za fałszywą. Paweł VI ostatecznie usunął go z katalogu świętych katolickich, zakazując jego kultu. Okoliczności jego śmierci do dzisiaj nie wyjaśniono."

Jakim prawem jeden papież zmienia postanowienia innego w kwestii takiej ważnej sprawy jak kanonizacja. Czy to nie jest akt pychy? Coś niebываłego, jakim prawem wogóle to się dzieje? Po co im ugoda z bezczelnym żydostwem?



Angelight
Użytkownik



Kto mieszka za sciana
Dołączył: 02 Wrz 2009
Posty: 288 Przeczytał: 42
tematy

Skąd: Polska
Płeć: Mężczyzna

Angelight

Użytkownik



Kto mieszka za sciana
Dołączył: 02 Wrz 2009
Posty: 288 Przeczytał: 42
tematy

Skąd: Polska
Płeć: Mężczyzna

Wysłany: Nie 10:38, 13 Gru 2009

**Cytat:**

"To znaczy że został dekanonizowany, czyli nie jest świętym."

Świętym jest, bo powodem "dekanonizacji" były naciski żydostwa i nie było żadnych przesłanek aby św. Szymona dekanonizować. Jeżeli świętego, ówczesnych kardynałów i papieża uznaje się za oszustów, aby przypodobać się Synagodze Szatana to nie można tego uznać za wiarygodne. Św. Szymon z Trydentu jest Świętym Kościoła katolickiego. Amen.

**stefan**

Użytkownik



Kto mieszka za sciana
Dołączył: 16 Lip 2008
Posty: 1240 Przeczytał: 45
tematów

Płeć: Mężczyzna

Wysłany: Nie 11:13, 13 Gru 2009

**Angelight napisał:****Cytat:**

"To znaczy że został dekanonizowany, czyli nie jest świętym."

Jeżeli świętego, ówczesnych kardynałów i papieża uznaje się za oszustów, aby przypodobać się Synagodze Szatana to nie można tego uznać za wiarygodne. Św. Szymon z Trydentu jest Świętym Kościoła katolickiego. Amen.

Myślę, że nikt ówczesnych kardynałów i ówczesnego papieża nie uznaje za oszustów ,jedynie świadczy to raczej o uznaniu ówczesnego procesu że był niewiarygodny że oni właśnie się pomylili czyli podważają wg mnie cały porządek Kościoła. Czyli wszystko można teraz "odkręcić" nawet świętego. Czy z Nieba także aniołowie go musieli usunąć?

A może niebawem przyjdzie czas i na Jana od Krzyża albo innych świętych?

Najświętsze Serce Boże przyjdź Królestwo Twoje!

**Teresa**

Administrator



Kto mieszka za sciana
Dołączył: 07 Cze 2007
Posty: 11862 Przeczytał:
376 tematów

Skąd: z tej łez doliny
Płeć: Kobieta

Wysłany: Nie 19:42, 13 Gru 2009

**Angelight napisał:****Cytat:**

"To znaczy że został dekanonizowany, czyli nie jest świętym."

Świętym jest, bo powodem "dekanonizacji" były naciski żydostwa i nie było żadnych przesłanek aby św. Szymona dekanonizować. Jeżeli świętego, ówczesnych kardynałów i papieża uznaje się za oszustów, aby przypodobać się Synagodze Szatana to nie można tego uznać za wiarygodne. Św. Szymon z Trydentu jest Świętym Kościoła katolickiego. Amen.

Tak nie precyzyjnie się wyraziłam, oczywiście że jest świętym, cieszył się niezmiennym kultem świętości, aprobowanym przez papieży przez kilkaset lat. A to, że kult został zakazany, nie umniejszyło świętości tego dziecka.

"O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy"
Laudate omnes gentes, laudate Dominum.. Nie być pysznym - (św. Benedykt, Reguła, IV.34)



Teresa
Administrator

Wysłany: Nie 20:40, 13 Gru 2009



Kto mieszka za sciana
Dołączył: 07 Cze 2007
Posty: 11862 Przeczytał:
376 tematów

Skąd: z tej leż doliny
Płeć: Kobieta

stefan napisał:

Myszę, że nikt ówczesnych kardynałów i ówczesnego papieża nie uznaje za oszustów, jedynie świadczy to raczej o uznaniu ówczesnego procesu że był niewiarygodny że oni właśnie się pomylili czyli podważają wg mnie cały porządek Kościoła. Czyli wszystko można teraz "odkręcić" nawet świętego. Czy z Nieba także aniołowie go musieli usunąć? A może niebawem przyjdzie czas i na Jana od Krzyża albo innych świętych?

Jego kult został zakazany dekretem Kongregacji Rytów z 4 maja 1965 r. Co prawda nie był on formalnie kanonizowany, lecz jego kult był potwierdzony przez papieża specjalnym formularzem mszalnym. Przykład św. Szymona z Trydentu to jeden z wielu podobnych przykładów, bowiem w ramach posoborowej "racjonalizacji kultu" w 1969 r. wykreślono z martyrologium licznych "legendarnych świętych", np. [św. Eustachego](#). Ja tam nie mam wątpliwości, to dziecko dostąpiło chwały nieba. Z Nieba nikt go nie usunął, bo i wiele jest tam takich świętych, którzy tu na ziemi prowadzili życie godne naśladowania i podziwu, a wcale nie są beatyfikowani czy kanonizowani. A to było dziecko Bogu ducha winne.

Stefanie kiedyś nie było tak z procesami beatyfikacyjnymi czy kanonizacyjnymi, jak mamy teraz. Też na przestrzeni wieków wkładały się liczne nadużycia. Po dekreście Urbana VIII z roku 1634, proces kanonizacyjny został zastrzeżony dla samej tylko Stolicy Apostolskiej, która powoływała w związku z tym do życia różne kongregacje rzymskie. Ale jeszcze do Soboru Watykańskiego II było to bardziej rygorystyczne, a od SWII, procesy kanonizacyjne zostały "zreformowane". **W roku 1983 Jan Paweł II zniósł urząd adwokata diabła**, do którego należała troska, by osoby niegodne nie zostały przedstawione do kanonizacji. Polecam ciekawy artykuł ks. Jenkinsa, który wiele wyjaśnia w kwestiach kanonizacji:

<http://www.omp.lublin.pl/lektury.php?autor=28&artykul=1>

Ale też taka zupełnie odwrotna sytuacja do tej ze św. Szymonem z Trydentu, a mianowicie sprawa **ks. Antoniego Rosmini**, którego tezy zostały w przeszłości potępione przez Święte Oficjum (przypomnijmy, że takie potępienie jest prawdopodobnie nieomyślne). W czasach posoborowych odbyła się beatyfikacja ks. Rosminiego, poprzedzona normalnym procesem i stwierdzeniem heroicznego cnót. To taki offtopic, nie będę się z tym rozpisywać, pisał też "Gość Niedzielny" - w nr. 11/2008 z 16-03-2008 pt. "Błogosławiony "heretyk", proszę więcej poczytać tu:

<http://forum.piusx.org.pl/forum/index.php?topic=1883.0>

"O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy"
Laudate omnes gentes, laudate Dominum.. Nie być pysznym - (św. Benedykt, Reguła, IV.34)



Wyświetl posty z ostatnich:



Forum Tradycji Katolickiej Strona Główna » Pytania

Skocz do:

Pytania

Zobacz następny temat
Zobacz poprzedni temat
Nie możesz pisać nowych tematów
Nie możesz odpowiadać w tematach
Nie możesz zmieniać swoich postów
Nie możesz usuwać swoich postów
Nie możesz głosować w ankietach

fora.pl - załóż własne forum dyskusyjne za darmo
Powered by phpBB © 2001, 2002 phpBB Group :: FI Theme :: Wszystkie czasy w strefie CET (Europa)

[Regulamin](#)